

Sygn. akt I ACa 959/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Romana Górecka (spr.)

Sędziowie: SA Roman Dżiczek

SO del. Mariusz Jabłoński

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. J.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 marca 2016 r., sygn. akt I C 958/12

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

- w punkcie siódmym w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz W. J. dalszą kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 marca 2016 roku do dnia zapłaty,

- w punkcie ósmym w ten sposób, że ustala, iż powód wygrał proces w 66%, a pozwany w 34%;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nakazuje pobrać od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2.500 (dwa tysiące pięćset) złotych tytułem części opłaty od apelacji, od której powód był zwolniony.

Mariusz Jabłoński Romana Górecka Roman Dżiczek

Sygn. akt I ACa 959/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 4 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz W. J.: kwotę 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 42.000 zł tytułem kosztów leczenia, kwotę 3.672 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, kwotę 1.856 zł tytułem kosztów leczenia, kwotę 6.776,95 zł tytułem skapitalizowanej renty, kwotę 577,90 zł miesięcznie, płatną do dnia 10 tego każdego miesiąca począwszy od 1 czerwca 2012 r. tytułem renty - wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami szczegółowo opisanymi w zaskarżonym wyroku; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; ustalił, że powód wygrał proces w 52%, a pozwany 48% i pozostawia szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

Wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń i rozważań:

Powód został 16 listopada 2009 r. został poszkodowany w wypadku komunikacyjnym.

Sprawca wypadku nie zachował należytej ostrożności wyjeżdżając z posesji i wykonując manewr skrętu w lewo nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującemu motocyklem powodowi, skutkiem czego doszło do zderzenia. Sprawca wypadku został uznany za winnego i skazany wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie.

W wyniku zdarzenia powód doznał wielonarządowego urazu ciała. Po wypadku powoda przewieziono do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) Publicznego Szpitala (...) w L.. W momencie przyjęcia w ww. placówce medycznej u powoda rozpoznano złamanie kości udowej, złamanie podudzia łącznie ze stawem skokowym, uraz zmiążdżeniowy podudzia, uraz zmiążdżeniowy innej i nieokreślonej części podudzia, uraz naczyń krwionośnych na poziomie podudzia – uraz przedniej tętnicy piszczelowej, mnogie złamanie podudzia, uraz śródczaszkowy i wstrząśnienie mózgu.

Powód przeszedł zabieg operacyjny zespolenia złamania kości udowej, stabilizację złamania goleni oraz szycie przerwanej tętnicy piszczelowej przedniej prawej na Oddziale (...) nr (...) w L.. Kolejny zabieg wykonany trzy dni później w tej samej placówce medycznej polegał na wymianie stabilizatora wewnętrznego typu R założonego podczas pierwszej operacji na długi gwóźdź śródszpikowy, ponadto zespolono goleń prawą za pomocą stabilizatora zewnętrznego. Powód przebywał w tym szpitalu od 16 do 20 listopada 2009 r.

Ze względu na konieczność specjalistycznego leczenia z udziałem hiperbarii tlenowej 20 listopada 2009 r. został on przeniesiony do Oddziału (...) (...) w S., gdzie przebywał do 18 grudnia 2009 r. 2 grudnia 2009 r. z powodu rozpoznania martwicy tkanek miękkich okolicy goleni dokonano zabiegu ich usunięcia, a następnie, 4 grudnia 2009 r. z powodu utrzymywania się infekcji, został przeprowadzony zabieg amputacji goleni. Stan powoda wymagał powtórnego zabiegu amputacji goleni prawej wraz z jej plastyką. Powód odczuwał silne dolegliwości bólowe utrzymujące się po amputacji kończyny dolnej oraz zawroty głowy.

11 i 18 stycznia 2010 r. powód odbył wizyty w Poradni Chirurgii Urazowej. Z uwagi na zły stan zdrowia powoda i ból utrzymujący się po amputacji kończyny powoda skierowano do szpitala. 20 stycznia 2010 r. dokonano powtarznej amputacji goleni prawej wraz z jej plastyką. 22 stycznia 2010 r. powód został wypisany ze szpitala z zaleceniem dalszego leczenia.

W wyniku wypadku powód doznał urazu mózgowo-czaszkowego. Następstwem przebytego urazu był zespół lękowo-depresyjny. Od 7 kwietnia 2010 r. powód był leczony w poradni zdrowia psychicznego. Psychiatra rozpoznał u powoda zaburzenia adaptacyjne i depresyjne i w związku z tym wprowadzono farmakoterapię. Powód jest w dalszym ciągu pod opieką lekarza psychiatry.

Kolejny zabieg operacyjny powód przebył 13 maja 2010 r. w (...) nr(...) w L., dokonano wówczas usunięcia pętli drutu i przeszczepu autogennej kości gąbczastej z talerza kości biodrowej w celu uzupełnienia szczeliny złamania. 21 maja 2010 r. powód został wypisany ze szpitala.

Powód leczył się systematycznie w Poradni(...) i (...). W okresie od 27 lipca do 2 sierpnia 2011 r. powód został skierowany do Szpitala (...) w L. z powodu nacieku zapalnego kikuta goleni prawej. Zastosowano wówczas leczenie zachowawcze. W dniach 22-30 maja 2012 r. powód był hospitalizowany z powodu nacieku zapalnego kikuta goleni

prawej. Po zastosowanej antybiotykoterapii uzyskano poprawę stanu miejscowego. Od 20 do 25 września 2012 r. powód po raz kolejny był hospitalizowany. Dokonano wówczas operacyjnego usunięcia samoistnie odkręconej nakrętki blokującej gwóźdź w goleni prawej. Kolejnej reamputacji kikuta goleni prawej dokonano 29 października 2012 r.. Powód w dalszym ciągu wymaga rehabilitacji i opieki medycznej.

Powód został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, przyznano mu świadczenie rehabilitacyjne za okres od 17 maja 2010 r. do 11 maja 2011 r.

Przed wypadkiem powód pracował jako ochroniarz. Pracę na tym stanowisku u innego pracodawcy powód podjął także po wypadku. Obecnie powód uzyskuje dochód w wysokości 1420 zł netto, rentę w wysokości 510 zł oraz świadczenie pielęgnacyjne w wysokości 153 zł.

Powód od 10 roku życia cierpi na padaczkę. Ataki padaczki występują 1-2 razy w miesiącu, są małe, bez drgawek.

Wypadek negatywnie odbił się na stylu życia i aktywności powoda. Po wypadku pojawiły się problemy z nadwagą. Powód wymaga opieki przy podstawowych czynnościach, takich jak ubieranie, mycie, zmiana opatrunków. W początkowej fazie po wypadku aktywność życiowa i zawodowa powoda zostały całkowicie ograniczone. Z uwagi na odniesione obrażenia fizyczne i psychiczne powrót powoda do życia sprzed wypadku jest niemalże niemożliwy.

Proces leczenia powoda nie został zakończony. Obrażenia doznane przez powoda na skutek zdarzenia z 16 listopada 2009 r. mają charakter trwały, a całkowity uszczerbek na zdrowiu, jaki doznał powód wskutek wypadku wynosi 90%

Powód na stałe korzysta z protezy kończyny dolnej prawej. Proteza wymaga wymiany co 2-3 lata, natomiast lej kikuta musi być wymieniany 2 razy do roku.

Powód zażywa silne leki na uspokojenie, nadal pod opieką psychiatry, wizyty są średnio dwa razy do roku. Ponadto powód jest pod opieką chirurga ogólnego i lekarza rodzinnego. Co najmniej dwa razy w miesiącu powód wyjeżdża do L. na wizyty lekarskie. Porusza się komunikacją publiczną.

Powód codziennie przyjmuje leki przeciwbólowe, witaminę B6 na skurcze. Stosuje także maści i żele. Koszt leków zmienia się w skali miesiąca, powód stara się przede wszystkim korzystać z posiadanych zapasów, kupuje pończochy oraz skarpety uciskowe.

Powód poniósł koszty naprawy protezy oraz regulacji kuli łokciowej, jak również koszty nabycia materiałów niezbędnych do używania i konserwacji protezy oraz leki na łączną kwotę 1 856 zł.

Po wypadku powód nie był w stanie samodzielnie prawidłowo funkcjonować, wymagał opieki żony. Wymiar pomocy świadczonej przez osoby trzecie na rzecz powoda wynosił początkowo 5 godzin dziennie, w miarę postępów w rehabilitacji wymiar ten uległ zmniejszeniu do 3 godzin dziennie. Obecnie powód wymaga pomocy okazjonalnej.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi kwotę 130 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną wskutek wypadku krzywdę, jak również zwrot wydatków na leczenie w kwocie 2 079,45 zł.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie przedłożonych do akt sprawy dokumentów, w tym poświadczonych za zgodność kopii dokumentacji medycznej, zeznań świadków T. J., J. K., opinii biegłego chirurga ogólnego, biegłego neurologa, biegłych psychiatry i psychologa, a także na podstawie przesłuchania powoda.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne częściowo.

Orzekając o zadośćuczynieniu Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c. ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak wiek poszkodowanego, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki

podobnej natury. Wskazał na wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych mający na celu przewyciężenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód udowodnił, że doznał krzywdy na skutek wypadku. W wyniku zdarzenia konieczna była amputacja prawej nogi powoda. Uraz rzutował na wykonywanie przez niego podstawowych, codziennych czynności, a także na jego samoocenę, czy kontakty towarzyskie. Rozmiar uszkodzenia ciała, jakiego doznał, był i jest dla powoda źródłem cierpień fizycznych i psychicznych. Jak wskazywali biegli rozmiar dolegliwości może być zmniejszony poprzez dobór odpowiedniej, zindywidualizowanej protezy, jednakże nie pozwoli to w pełni zrekompensować deficytów wywołanych utratą kończyny.

Przy ocenie wymiaru zadośćuczynienia Sąd I instancji wziął pod uwagę dotychczas wypłacone przez ubezpieczyciela świadczenie, tj. kwotę 130 000 zł oraz rozmiar krzywdy. Wskazał, że o wysokości zadośćuczynienia powinien decydować rozmiar doznanej krzywdy wyrażony stopniem cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się więc ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena zatem powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, konsekwencje w życiu osobistym, społecznym i zawodowym, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, wiek poszkodowanego i inne. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, nie prowadząc do wzbogacenia się powoda.

Sąd I instancji przyjął, iż uzasadniona wysokość zadośćuczynienia, która zrekompensuje krzywdę powoda to kwota 200.000 zł, co uzasadnia zasądzenie na rzecz powoda kwoty 70 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania.

O odszkodowaniu za szkodę powstałą w wyniku uszkodzenia ciała Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 444 § 1 k.c. wskazując, że naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego tytułu koszty, niezbędne i celowe wydatki, bez względu na to, czy podjęte działania przyniosły poprawę zdrowia.

Za usprawiedliwione, na podstawie art. 444 § 1 zd. 2 k.c. uznał Sąd I instancji roszczenie o odszkodowanie z tytułu przyszłych kosztów leczenia w kwocie 42 000 zł – potrzeba zakupu zindywidualizowanej protezy o odpowiednich parametrach technicznych, tak aby zminimalizować negatywne skutki wypadku w codziennym funkcjonowaniu powoda.

Uwzględnił Sąd Okręgowy powództwo w zakresie odszkodowania z tytułu kosztów opieki za okres od 18 grudnia 2009 r. do 18 stycznia 2010 r. oraz od 23 stycznia 2010 r. do 11 maja 2010 r. w kwocie 3672 zł.

Uznał Sąd Okręgowy na podstawie art. 444 § 1 k.c. za zasadne roszczenie o zwrot poniesionych kosztów leczenia w kwocie 1 856 zł.

O skapitalizowanej rencie Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 444 § 2 k.c. Wskazał, że w związku z wypadkiem zwiększyły się potrzeby powoda. Od wypadku był on zmuszony do ponoszenia kosztów opieki, leków, materiałów rehabilitacyjnych oraz kosztów dojazdów do placówek medycznych. Sąd Okręgowy przedstawił szczegółowe wyczerpujące, posiłkował się również przepisem art. 322 k.p.c. i zasądził z tego tytułu na rzecz powoda kwotę 6 776,95 zł.

Tytułem renty od 1 czerwca 2012 r. na przyszłość zasądził Sąd Okręgowy na rzecz powoda kwotę 577,90 zł miesięcznie uwzględniając koszty opieki, wydatki na leki, materiały rehabilitacyjne i dojazdy.

W pozostałej części Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie zadośćuczynienia oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Powód zarzucił naruszenie:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż kwota 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią i zadośćuczynienie w tej wysokości wypełni funkcje kompensacyjne, gdy tymczasem, jest to kwota rażąco niska w stosunku do krzywdy jakiej doznał powód i trwałego kalectwa;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne uznanie, że adekwatną kwotą należnego powodowi zadośćuczynienia jest kwota 70.000 zł zaś żądana przez powoda kwota dopłaty 170.000 zł (tj. do łącznej wysokości 300.000 zł) byłaby uznana za nadmierną, podczas gdy uzasadnienie orzeczenia nie zawiera dostatecznego wyjaśnienia przyjętej przez sąd decyzji, co powoduje, iż krzywda powoda, mimo iż została udowodniona w postaci przede wszystkim opinii niezależnych biegłych jak i zeznań świadków, została nienależycie oceniona i nienależycie zrekompensowana;

- art. 102 k.p.c. poprzez jego nie zastosowanie.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty, zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu poprzez nieobciążanie powoda kosztami procesu i przejście na Skarb Państwa kosztów opłaty od pozwu i apelacji, od której powód jest zwolniony, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za I i II instancję.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji i przyjmuje je, jako własne.

W pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia prawa procesowego, art. 233 § 1 k.p.c., jako rzutuający na możliwość oceny prawidłowości zastosowanego prawa materialnego. Prawidłowo ustalona podstawa faktyczna rozstrzygnięcia, należąca do materii procesowej jest bowiem niezbędną przesłanką dokonania oceny prawnej rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest niezasadny.

W ramach tego zarzutu, jak wynika z uzasadnienia apelacji zarzuca powód naruszenie przepisu prawa materialnego – art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „sumy odpowiedniej” oraz art. 328 § 2 k.p.c.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków.

Skuteczne postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. polega na wykazaniu przy użyciu argumentów jurystycznych, że Sąd I instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 189).

Apelacja nie wskazuje na czym polega naruszenie przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Zważywszy na znaczne kwoty zasądzone na rzecz powoda brak jest podstaw do przyjęcia, że w okolicznościach niniejszej sprawy występują szczególne okoliczności uzasadniające nieobciążanie powoda kosztami procesu.

Zasadny jest zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c., przy czym zauważyć należy, że konstrukcja zarzutu jest nieprawidłowa, gdyż nie wskazuje powód na czym polega naruszenie.

Naruszenie prawa materialnego może polegać na: błędnym ustaleniu, że istnieje norma prawna faktycznie nieistniejąca, zaprzeczeniu istnienia normy prawnej – tzw. pogwałcenie prawa w ścisłym znaczeniu tego słowa; błędnym zrozumieniu normy prawnej – naruszenie prawa przez błędną wykładnię; błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku jaki zachodzi między faktem ustalonym w procesie a normą prawną – naruszenie prawa przez niewłaściwe zastosowanie/ lub niezastosowanie tzw. błąd subsumcji.

W istocie zarzuca powód naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię przepisu art. 445 § 1 k.p.c. w zakresie pojęcia „odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia”.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia sąd ma obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Przesłanki przyznania zadośćuczynienia pieniężnego muszą być zindywidualizowane. Rozstrzygające znaczenie mają jedynie indywidualnie sprecyzowane okoliczności ustalone w odniesieniu do konkretnej osoby pokrzywdzonej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r. IV CSK 221/11).

Ustalenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia musi być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2011 r. I PK 145/10).

Okoliczności, które winien sąd wziąć pod uwagę to rozmiar doznanych cierpień fizycznych (ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi.

Należy również wziąć pod uwagę wiek poszkodowanego, skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania.

Nie bez znaczenia dla oceny stopnia doznanej krzywdy jest również wynikająca z kalectwa utrata przez poszkodowanego perspektyw na przyszłość, poczucie bezradności, związane m.in. z koniecznością korzystania z opieki osób trzecich, utratą zdolności zarobkowania czy możliwości rozwoju zawodowego i osobistego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie uwzględnił Sąd Okręgowy w sposób dostateczny cierpień fizycznych powoda, wielokrotności amputacji kończyny, faktu, że powód cierpi, gdyż jest zdany na pomoc innych osób, w czynnościach które wykonywał samodzielnie.

Nie uwzględnił Sąd Okręgowy w sposób dostateczny faktu, że powód wskutek wypadku utracił możliwości rozwoju zawodowego. Powód jest młodym mężczyzną i mógłby rozwijać się zawodowo, jego plany zawodowe nie były nierealne.

Pominał Sąd I instancji także stopień cierpień psychicznych spowodowanych utratą przez powoda roli osoby wiodącej w rodzinie, która wynika z jego zeznań oraz zeznań żony powoda.

Istotne jest również to, że w młodym wieku powód utracił możliwość realizacji swoich pasji (wędkarstwo i motoryzacja).

Przyjęcie przez ustawodawcę w treści art. 445 § 1 k.c., iż zadośćuczynienie polega na przyznaniu poszkodowanemu „odpowiedniej” sumy pieniężnej za doznaną krzywdę oznacza, że sądy orzekające o zadośćuczynieniu zasadniczo dysponują swobodą w zakresie ustalenia jego wysokości. W związku z tym ingerencja sądu drugiej instancji w

wysokość zasądzonego zadośćuczynienia powinna mieć miejsce tylko wówczas, gdy zadośćuczynienie to jest rażąco wygórowane bądź zaniżone.

Zadośćuczynienie zasądzone przez Sąd Okręgowy jest rażąco zaniżone. W ocenie Sądu Apelacyjnego przy uwzględnieniu wskazanych wyżej okoliczności odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia, w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. odpowiada kwocie 250 000 zł, co uzasadnia zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 50 000 zł.

W pozostałej części brak jest podstaw do uwzględnienia apelacji, co uzasadnia jej częściowe oddalenie.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. i 386 § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu, wobec częściowego uwzględnienia apelacji orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Mariusz Jabłoński Romana Górecka Roman Dziczek